

[Aktualizacja: 2020 r.]

Co większość ludzi uznaje za normalne, dobre, prawidłowe...; czego chcą, co realizują...

A przecież dzieci są obowiązkowo uczone i aż do 18-tego roku życia... Odbierają przez setki godzin rocznie przekaz z telewizji...

Referendum*, wybory, głosowanie, demokracja...

Czy osoby, które nie potrafią liczyć, pyta się o wynik równania...

Czy analfabetów pyta się, co przeczytali...

Czy religijne zombie mają normalne cele życiowe...

Czy osoby nierozumne, nieodpowiedzialne, w tym krótkowzroczne, egoistyczne, bezmyślne, zdemoralizowane, wypaczone, wynaturzone, leniwe, z zaśmieconymi, zatrutymi, anormalnymi umysłami, uszkodzonymi, upośledzonymi psychikami, umysłowo niewydolne, psychicznie, etycznie kalekie, zdegenerowane powinno pytać się o cokolwiek, słuchać w czymkolwiek, czy wręcz przeciwnie...

*, „Dwudniowe referendum konstytucyjne, do którego dąży Andrzej Duda, może pochłonąć nawet 120 mln zł z budżetu.”

„Frekwencja w referendum wyniosła **7,8 procent** - poinformowała Państwowa Komisja Wyborcza. Ze względu na nieprzekroczenie wymaganego 50-procentowego progu frekwencyjnego referendum jest niewiążące.”

Moje konstruktywne inicjatywy = 0 powodzenia... (za wyjątkiem tego, co sam i za własne pieniądze zrealizowałem...)

Stan wpłat: 500 zł/Moje inicjatywy...

<http://wolnyswiat.pl/forum/viewtopic.php?f=2&t=238>

Poniżej przedstawiam inicjatywy innych ludzi uwieńczone sukcesem...

Oдноśnie programowania umysłów/tzw. prania mózgów.

Nie ma w tym nic tajemniczego, trudnego (odbywa się to b. szybko i z niewielkim nakładem) i nie odbywa się to wyłącznie w jakiś tajemnych msh. Jest to powszechnie (ze strony zarówno obcych, znanych jak i bliskich osób, w msh publicznych, tzw. nauki, pracy, z mediów, itd.) i wszechstronnie (w tym także nie bezpośrednio, pozawerbalnie) odbywająca się codzienność, czego dowodem są m.in. poniżej wymienione efekty (w tym przekazywane, naśladowane, wpajane, kodowane są dowolne nonsensy, absurdy, brednie, idiotyzmy, debilizmy (w tym proreligijne, systemowe, ustrojowe, ekonomiczne, polityczne, gospodarcze), na to reakcje, zachowania, postępowanie, działania, itp., itd.)...

Robią nas w konia: SONDAŻE i broń masowego rażenia w użyciu #103

https://www.youtube.com/watch?v=ka_zuK4xFww

[Poniższy materiał + komiksy o Tusku, Kaczyńskim, „NOWA PARTIA...” 07.2014 r. wysłałem wszystkim tzw. posłom i kilkunastu tzw. redakcjom tzw. opiniotwórczych/najpopularniejszych pism.]

Jakie bariery napotkają osoby zapoznające się z moimi materiałami, powstrzymujące je nie tylko przed konstruktywnym działaniem, ale nawet tylko wspieraniem takiej działalności, zajmujące się szkodzeniem, niszczeniem; pogrążaniem ludzi, nieposiadające odpowiedniej wiedzy, niemyślące, a zatem nieanalizujące, w tym całościowo, a zatem także nie wnioskujące w oparciu o całościową analizę/o niskim poziomie świadomości, zdemoralizowane, wypaczone, wynaturzone:

- poczucia bycia obrażanym/ą [a nie obiektywnie ocenionym/ą, w oparciu o fakty ostrzeżonym/ą, uświadomionym/ą, zmobilizowanym/ą do pozytywnych zmian, konstruktywnych działań]...

- nierozumienia, bezmyślności, w tym nieodpowiedzialności, nieświadomości, niezdolności do autoanalizy, do łączenia przyczyn z skutkami, a tych z konsekwencjami, w tym do wydedukowania dlaczego tak, a nie inaczej myślę, uważam, się zachowuje, postępuję, działam, analogicznie inni ludzie, dlaczego tacy są, dlaczego jest taka sytuacja i czy właśnie tak powinno być, niezdolności do wyprowadzania właściwej hierarchii ważności i na tej podstawie wartości, niemyślenia, a co dopiero całościowego analizowania, a następnie takiego wnioskowania, w tym dogłębnie, a zatem rzeczywiście, etycznego, w tym dalekowzrocznego,

- chęci krytykanctwa, co wynika m.in. z naśladownictwa krytykantów/ek, zawiści, odczuwania nieprzyjemnych doznań, wiary w system, w jego beneficjentów [Jak jest np. inkwizycja, to powinna pozostać inkwizycja!.. Jak

rządzi Hitler/Stalin/Kim Ir Sen/dany premier – to właśnie oni powinni dalej rządzić!... Jak jest demokracja, to powinna być demokracja!... Itp., itd...], chęci trwactwa [Każda zastana sytuacja jest jedynie słuszna, a próba jej zmiany jest dowodem nienormalności, choroby, chęci szkodenia, zła (bo tak twierdzą jej beneficjenci i przekupywane, podporządkowane, opanowane przez nich media)!... Więc popierający sytuację uważają się za osoby normalne, prospołeczne, prawe (w przeciwieństwie do wrogów jedynie słusznej sytuacji, jej beneficjentów)... Więc także nie chcą zapoznawać się z „anormalną” argumentacją, takimi propozycjami osobników „nienormalnych”, „wrogów ludu”, za to b. chętnie wystawiają się na jedynie słuszny przekaz z prorządowych mediów (pobierają profilaktycznie dawki leku, a w razie „zarażenia” - „antidotum”...)...], wiary religijnej [Wszystko jest w rękach bóstwa i specjalistów od kontaktów z Nim!... Więc tym się należy zajmować, na tym skupić, poprzestać!...],

- wypierania nieprzyjemnych, nieakceptowanych faktów, wniosków, unikania dyskomfortu psychicznego, który wynikałby z świadomości kim się jest, za co współodpowiada, w czym uczestniczy, co czyni, za co odpowiada, jakie są tego skutki, konsekwencje, [Stąd popieranie tych osób, które utrzymują w błogim przeświadczeniu, że postępuje się słusznie, nie jest się niczemu winnym, jest się dobrym, mądrym, itd...],

- potrzeby, by inni pozostawali nieświadomi, byli ośmieszani, manipulowani, wykorzystywani, eksploatowani; by im szkodziło, ich niszczyło, w tym zaśmiewano, zatrutowano im umysły, uszkadzano; upośledzano psychiki; pogrążano,

- znajdowania pretekstów, negatywnych, ale powszechnych przykładów dla potwierdzenia „swojego” światopoglądu, swojej postawy, swojego zachowania, działalności, w tym kierowania się naśladownictwem, instynktem stadnym, w tym powszechnie reprezentowanymi tzw. poglądami, zachowaniami, postępowaniem, działalnością, w tym myślenia i stąd potrzebę postępowania na odwrót, kierowania się emocjami i wyrażania emocji,

- potrzeby realizowania destrukcji, autodestrukcji, w tym destrukcyjnego uporu, osiągnięcia negatywnych celów, - zniechęcenia, lenistwa,

- pogodzenia się, akceptacji zastanej sytuacji, konformizmu, koniunkturalizmu, zdemoralizowania, wypaczenia, wynaturzenia, w tym m.in. odczuwania zadowolenia z złej sytuacji innych ludzi, potrzeby szkodenia, niszczenia; pogrążania innych ludzi, niszczenia zasobów, które mogłyby im służyć, prosperowania kosztem innych/wszystkiego, wszystkich,

- potrzeby zniechęcania do-, uniemożliwiania konstruktywizmu.

I inne.

PS1

Demokracja umożliwia realizację takiego zachowania, postępowania, działań/zaspokajanie takich anormalnych, patologicznych potrzeb, zarówno na małą, średnią jak i dużą skalę... A zatem jest to rozwiązanie prodestrukcyjne, w tym m.in. antyludzkie!!!

Poniższe w skrócie.

Większość ludzi dokonuje negatywnego wyboru, podejmuje złe decyzje, np. jeśli ma do wyboru:

- wdychanie powietrza, picie wody, prozdrowotne odżywianie, odbieranie wartościowego przekazu, nieszkodzenie, nieniszczenie, niepogrążanie, konstruktywną współpracę, wspieranie konstruktywnych ludzi, osiągnięcie pozytywnych celów, w tym siebie i innych pozytywne kształtowanie, taki rozwój itp.,

- trucie się (innych), uzależnianie nikotynową trucizną, alkoholem, narkotykami, taką żywnością, tracenie zdrowia, pieniędzy, trucie się (innych) przekazem, szkodenie, niszczenie, pogrążanie, destrukcyjną współpracę, wspieranie osobników destrukcyjnych, osiągnięcie negatywnych celów, w tym siebie i innych negatywne kształtowanie, taki rozwój itp.,

to wybiorą tą drugą opcję...

To wszystko przez rządzących, media, masonów, Żydów, NWO, bankierów, fabrykantów, miliarderów itp...

Czy rzeczywiście grono winnych jest takie małe... I czy wszystko jest takie proste, oczywiste...

Ktoś tych ludzi, współpracujących z nimi wybiera, jawnie popiera, ich z podatków, z konsumpcjonizmu utrzymuje, ich słucha z TV, z radia...

Ktoś produkuje rzeczy zbędne, szkodliwe, w tym trujące, skażające, w, łącznie, tysiącach trujących, skażających fabryk, w szkodliwych warunkach...; ktoś tam pracuje... Ktoś takie rzeczy sprzedaje...; ktoś kupuje, łącznie, miliardy zbędnych, szkodliwych, w tym trujących, skażających artykułów w, łącznie,

miliardach opakowań, w sklepach, których właścicielami są ludzie z innych krajów, gdzie zabierają zyski... Ktoś domaga się leczenia, utrzymywania ludzi biernie, czynnie szkodliwych...; produkcyjnego, konsumpcyjnego, w tym związanego z leczeniem skażenia, zarażania...; na nich wydatków...; coraz większych długów...; zadłużania się u bankierów...; podporządkowywania się im...; biedy ludzi zdrowych, pożytecznych, by nie stać ich było na posiadanie dzieci...; by wyjeżdżali z przyczyn ekonomicznych do zamożniejszych krajów...; sprowadzania do pracy obcokrajowców...; degenerowania naszego gatunku... Ktoś, dając im bezpośrednio na sobie zarobić, sam się u nich zadłuża... Ktoś narzeka na skażone powietrze, wody, gleby...; na choroby... i kupuje zbędne, szkodliwe lekarstwa, którymi truje siebie i swoje dzieci... Ktoś truje się i swoje dzieci szkodliwymi produktami żywnościowymi...; ktoś z tego powodu choruje... i kupuje zbędne, szkodliwe lekarstwa, którymi truje siebie i swoje dzieci... Ktoś kupuje i truje się nikotyną, alkoholem, narkotykami...; ktoś z tego powodu choruje, ma chore dzieci... i kupuje zbędne, szkodliwe lekarstwa, którymi truje siebie i swoje dzieci... Ktoś narzeka na wysokie ceny..., niskie zarobki..., na długi... Ktoś żyje na koszt, zadłużanych przez rządzących, swoich dzieci, wnuków, prawnuków... A dług Polski/Polaków już dawno temu przekroczył bilion zł... I jeszcze domaga się niższych cen, większych płac, rent, emerytur, dopłat, dodatków, darmowego leczenia, darmowych leków... Ktoś chce obniżenia ceny benzyny... A skutki/koszty konsumpcjonizmu pojazdowego to 166 mld zł rocznie... I ropy, która jest niezbędna w przemyśle, ubywa... Ktoś wieży, a nie myśli, nie sprawdza, nie analizuje, nie wnioskuje, w aktualnie słuszny przekaz z powszechnych mediów, w system polityczny, gospodarczy, edukacyjny, w szkolnictwo, w rządzących, i jest przekonany, że reprezentuje sobą właściwy poziom, stan, ma rację, jest wzorem do naśladowania... Ktoś wysyła swoje dzieci do szkół, gdzie zaśmiecają, zatruwają im umysły zbędnym, szkodliwym przekazem, piorą mózgi, nadwyrężają, wyczerpują psychiki; robią z nich umysłowe, psychiczne i fizyczne zombie/kaleki, od przeładowania, w dodatku takim przekazem, nieruchliwego, siedzącego przebywania tam... Ktoś posyła swoje dzieci na tzw. katechezę, gdzie dzieci stają się religijnymi zombie/sługami członków tzw. organizacji religijnej... Ktoś trzyma w szkołach, na koloniach itp. dzieci wrażliwe, etyczne, proudzkie, prospołeczne, mądre, inteligentne, ładne, atrakcyjne, o wysokim pozytywnym potencjale, z dziećmi psychopatycznymi, debilnymi, niedorozwiniętymi, anormalnymi umysłowo, chorymi, upośledzonymi psychicznie, odrażającymi fizycznie, agresywnymi psychicznie, fizycznie... Ktoś napada na kraje, wywołuje wojny, by na wojnie, okradaniu kraju z zasobów zarabiać...; ktoś bierze udział w wojnach... Ktoś domaga się, bym to ja poddał się eutanazji... I nikt na to nie reaguje... Ktoś jest w tym wszystkim całkowicie bierny... Ktoś nie wspiera ludzi konstruktywnych, a wielu jeszcze ich krytykuje, sprzeciwia się im...; ktoś nie chce postępować konstruktywnie, normalności, by było normalnie, dobrze, w tym nie przyjmuje do wiadomości DOBITEGO FAKTU, że ludzi trzeba motywować, dyscyplinować, karać, nagradzać, wykazywać im cele do osiągnięcia i środki do tego realizacji, wymuszać odpowiedzialność, w tym dalekowzroczność, uczyć analizowania, wnioskowania całościowego, takiej, rzeczywiście dogłębnej, etyki! Inaczej ZAWSZE I WSZĘDZIE będzie mieć i ma miejsce demoralizacja, wypaczanie, wynaturzanie, degeneracja umysłowa, psychiczna, fizyczna, w tym zdrowotna, regres, zagłada, w tym samozagłada!!! Itp., itd...

Na koniec ćwiczenie intelektualne.

Co wspólnego mają psy z hałasami, pobudkami, niewyspaniem, stresami, chorobami psychicznymi, fizycznymi, uczuleniami, kupami, pasożytami, w tym z kleszczami*, chorobami ludzi, na to wszystko z wydatkami, a te wydatki z długami, i ponownie psy z krowami, a krowy z wypalaniem lasów, a wypalanie lasów z dwutlenkiem węgla, krowy z gazami cieplarnianymi, wyjaławianiem gleb, topnieniem lodowców, pustynnieniem, i znowu psy z śmiercią z powodu głodu ludzi, wojnami o zasoby itp...

Czy ktoś przymusza ludzi do posiadania psów...

* Występują trzy stadia rozwojowe kleszczy: larwa, nimfa, postać dorosła. Żyją średnio 2-4 lata. Nimfy kleszczy roznoszą szczególnie dużo zarazków. Są wielkości ziarna maku, wyglądają jak kropki zrobione czarnym długopisem. Trudno je zauważyć i łatwo pomylić z brudem czy pieprzykami. Są tak samo

niebezpieczne jak dorosłe osobniki. Gdy pojawią się na ciele, nie wolno tego bagatelizować.

Analogicznie ma się sytuacja z wieloma innymi sprawami (m.in. w aspekcie czynienia dobra (ach, te biedne głodne pieski))...

Ktoś to wszystko przeczyta i nic nie zmieni w swoim i innych postępowaniu...

Nim projekt jest bardziej racjonalny, tym są mniejsze szanse jego realizacji...

PS

Nim propozycja będzie bardziej absurdałna, szkodliwa, tym z większą ochotą, uporem będzie realizowana, np.:

- niech debile, psychopaci, osobniki chore psychicznie, anormalne, degeneraci mieszkają, uczą się, pracują, bawią się, odpoczywają, przebywają itp. z osobami normalnymi, inteligentnymi, wrażliwymi, wybitnymi, wartościowymi...; ich demoralizują, wypaczają, wynaturzają, stresują, uwrażliwiają; uszkadzają im psychikę; degenerują; im szkodzą, ich tępią, niszczą, pogrążają...

Zaśmiejmy, zatruwajmy umysły, uwrażliwiamy; uszkadzajmy; upośledzajmy psychiki powodowanymi, wydawanymi dźwiękami; wymuszajmy o tym myślenie, tego analizowanie, przeżywanie; synchronizowanie umysłów, zestrzeganie psychik z osobnikami tak postępującymi i uczymy tego; demoralizujemy, wypaczamy innych (Ty, a tego, to i to denerwuje (hyyy)! To ty też rób tak, jak ja i opowiedz o tym innym, by także go wkurwiali (hyyy!))...

W razie problemu, kłótni, konfliktu, bezpośrednio, pośrednio szkodenia ludziom normalnym, zdrowym, inteligentnym, wrażliwym, prospołecznym, wartościowym, pożytecznym przez psychopatów, debilów, osobniki psychicznie chore, upośledzone, niedorozwinięte umysłowo, anormalne, bezpośrednio, pośrednio szkodliwe, brońmy, stawajmy po stronie tych ostatnich, jednocześnie ich demoralizując, wypaczając, wynaturzając, ucząc ich m.in. w ten sposób, że mają takie prawo, rację, bezkarność, rozbastwiamy, zachęcamy ich do jak najwszechstronniejszego i jak najintensywniejszego szkodenia, niszczenia; pogrążania swoich ofiar, w tym m.in. po to, by m.in. ludzi zdemoralizowanych, wypaczonych, wynaturzonych, chorych psychicznie, niedorozwiniętych umysłowo, aspołecznych, anormalnych, do tego przyczyniających się naśladowców przybywało... I by ludzie bali się, innych bronić, to tak postępujących nazywamy, traktujemy jak ludzi nienormalnych, chorych, winnych, złych...

- hałasujemy/w tym już płodom, noworodkom, małym dzieciom, młodzieży oraz ludziom dorosłym, starszym: szkodźmy, w tym ich denerwujemy, przyczyniamy się do stresów; niszczy ich, w tym przyczyniamy się u nich do uszkodzeń słuchu, psychik; niezdolności do skupienia uwagi, koncentracji; do upośledzeń psychicznych, niedorozwoju umysłowego, chorób psychicznych, somatycznych, do tego, by tego ofiary nie mogły o niczym innym myśleć i nie miały czym myśleć, a zatem by nie były zdolne do rozumienia jak najwięcej spraw; do ogłupiania; by tego ofiary nie były zdolne do konstruktywnej działalności, tylko były w jak największym stopniu, jak najdłużej wyczerpane psychicznie/pogrążamy, zabijamy ludzi hałasami w dzień i w nocy, a m.in. ptasimi, psimi, jazgotem muzycznym, w tym także b. donośnymi basami, tzw. reklamami w msh handlu, usług, na ulicach, z głośników umieszczonych na pojazdach, b. przegłoszoną sygnalizacją dźwiękową pojazdów uprzywilejowanych, specjalnie w tym celu podgłoszonymi silnikami w pojazdach, uszkodzonymi tłumikami, gwałtownym dodawaniem gazu, takim przyspieszaniem (niskie tony powodują wibracje w budynkach w całej okolicy, a wysokie niezdolność ryk)...

- przymuszajmy do odbioru m.in. tzw. reklam, powtarzactwa nazwy stacji radiowej, jej częstotliwości, nazwy programu, bełkotu radiowego, telewizyjnego, jazgotu, harmideru muzycznego...; szkodliwego, zarówno formą jak i treścią, przekazu; zaśmiejmy, zatruwajmy umysły, demoralizujemy, wypaczamy, wynaturzamy; uszkadzamy; upośledzamy psychiki; pogrążamy...

– Ma miejsce umysłowo, psychicznie; zdrowotnie, w wartościach moralnych, etyce, relacjach społecznych, w potencjale jednostek, społeczeństw wielotorowo pogrążająca negatywna lawina...

- spalmy całą ropę i węgiel, zużyjmy wszystkie surowce, zróbmy jak najwięcej-/przeróbmy wszystko na śmieci, skażmy powietrze, ziemię, wody, uprawiamy genetycznie modyfikowane rośliny, a przy okazji zostanie to rozniesione na przyrodę, wytnijmy jak najwięcej lasów, zużyjmy urodzajne gleby/przeróbmy je na pustynię, zabetonujmy i zaasfaltujmy jak największą powierzchnię Ziemi, zniszczmy przyrodę...; zużyjmy wszystkie zasoby/by niczego wartościowego nie było i by wszystko nas trulo i napromieniowywało...

- dbajmy, kosztem ludzi zdrowych, wartościowych, przyrody, przyszłych pokoleń, w tym by się rozmnażali, zarażali zdrowych, o ludzi chorych, upośledzonych, zdegenerowanych (w tym kosztem dzieci normalnych, zdrowych, inteligentnych, urodziwych, o pozytywnych potencjale, o dzieci nienormalne, chore, psychicznie, fizycznie upośledzone, debilne, psychopatyczne; o negatywnym potencjale... Stosujemy In Vitro...)...; zdegenerujemy wszystkich ludzi/nasz gatunek...
- rozmnażajmy się ponad możliwości przyrody, w tym ekosystemów, środowiska, planety...
- zarażajmy chorobotwórczymi zarazkami, w tym dzięki bezpośredniemu niewietrzeniu pomieszczeń, pojazdów z klimatyzacją, dzięki czemu w klimatyzacji gromadzą się, rozmnażają, rozprzestrzeniają z niej chorobotwórcze mikroby, chorzy ludzie wydmuchując powietrze, kaszląc, kichając, prychając b. efektywnie przenoszą mikroby na inne osoby... Podając dłoń do uścisku, jako formę tzw. przywitania... Całując jak największą liczbę ludzi, dzieci przez dorosłych, w tym m.in. w usta...
- trujmy się, innych nikotyną, alkoholem, narkotykami, szkodliwą żywnością, niezdrowym odżywianiem, przekazem z radia, telewizji, (tzw.) reklamami, powtarzactwem - gdzie się da; uzależniajmy się od trucizn chemicznych, ogłupiającego, trującego przekazu; uszkadzajmy geny...
- propagujmy, wpajajmy nie rozwijający konstruktywny racjonalizm, tylko ogłupiającą, uzależniającą, destrukcyjną, pogrążającą religijność...
- wyśmiewajmy, wyszydzajmy, krytykujmy, wmawiajmy głupotę, że umrą prędzej od trujących się, nienormalność, chorobę ludziom dbającym o zdrowie fizyczne, psychicznie, o umysł, w tym intelekt...
- nazywajmy sprawy na odwrót: szkoderstwo nazywajmy pomaganiem; czynienie zła – czynieniem dobra (np. upierajmy się, że trując nikotyną innych mamy rację, a broniących się przed tym, smrodem, stresem, o tym myśleniem, uczeniem się takiego traktowania własnego, innych zdrowia, potencjału, życia, nałogiem, wydatkami, problemami, nazywajmy ludźmi nienormalnymi, złymi, i uważajmy ich za winnych. Bezpośrednio, pośrednio uczenie tego, wciąganie w to następnych (przecież tak zostali nauczeni uczący, wciągający w to następnych...), uzależnienie od trucizn, nikotyny, narkotyków, alkoholu, szkodliwych artykułów spożywczych, szkodliwie przyrządzonych dań, związane z tym wydatki, choroby, z predyspozycjami do trucia się, uzależnione, chorowite, chore, upośledzone, debilne, psychopatyczne dzieci; społeczeństwo; degenerację; bezmyślność, głupotę, przestępczość, nieszczęścia, bestialstwo, cierpienia, tragedie, potworności, wydatki, długi, biedę, problemy, straty, nazywajmy wolnością (prawem do decydowania o sobie)...
- wydawajmy pieniądze na wojsko, zbrojenia, wojny*, a nie na współpracę, pozytywny rozwój, konstruktywne rozwiązania... I na wojny wysyłajmy ludzi normalnych, zdrowych, młodych, atrakcyjnych, wartościowych, by stawali się psychicznymi, fizycznymi kalekami, ginęli... A osobniki niedorozwinięte, anormalne umysłowo, upośledzone, chore psychicznie, fizycznie, stare, pasożytujące, szkodzące, niszczące, pogrążające niech się rozmnażają...
- *Zadaniem żołnierzy jest zużycie amunicji, broni, sprzętu, pojazdów, maszyn, mundurów, medykamentów, żywności, ropy, spowodowanie zniszczeń, by fabrykanci, udzielający pożyczek na wojnę, odbudowę jak najwięcej zarobili, wpływali na polityczkobiorców...
- zadłużajmy się...
- nie słuchajmy, nie wspierajmy ludzi mądrych, prawych, o pozytywnym potencjale, konstruktywnych, wybitnych, za to słuchajmy, wspierajmy, wybierajmy psychopatów, debilów; kanalie (pdk) (niech debile, psychopaci, osobniki upośledzone psychicznie, niedorozwinięte umysłowo, nierozumne, nieodpowiedzialne, anormalne, w tym obłąkane, aspołeczne, prodestrukcyjne, destrukcyjne wybierają, zgodnie ze swoim potencjałem, w tym rozumowaniem, gustem, potrzebami, odpowiednich do tego stanu rzeczy osobników do rządzenia, a ci wybrańcy, także odpowiednio do swoich możliwości, w tym swojego stanu, swoich potrzeb, potencjału, odpowiednio rządzą)(i nazywajmy taki ustrój najlepszym z możliwych)...
- destrukcyjną dyktaturę psychopatów, debili, kanalii »Dzięki nielegalnemu przeznaczaniu państwowych pieniędzy na kampanie wyborcze. Mimo nie realizowania zobowiązań wyborczych. Dzięki opanowanym mediom, współpracującym... z nimi właścicielom i pracownikom mediów; ogłupianiu, manipulowaniu,

wykorzystywaniu swoich ofiar (widzów/obywateli)/poparciu ludzi niemyślących; nierozumiejących; nieświadomych. Dzięki wykorzystywaniu faktu, że znaczna część ludzi, w sposób nieuświadomiony/uświadomiony, chce tracić, przegrywać, by cierpieć, a część chce, by to spotykało innych, a są i tacy, którzy preferują jedno i drugie. Dzięki przyczynianiu do niszczenia ludzi o wysokim pozytywnym potencjale, świadomych, za pośrednictwem przekazu z mediów*. Dzięki zmiłczaniu ludzi o wysokim pozytywnym potencjale, wartościowych, wybitnych. Dzięki negatywnej selekcji do pełnienia ważnych stanowisk. Dzięki kooperującym... z nimi fabrykantom, finansistom, bankierom. Dzięki opłacaniu-przekupywaniu kast-wyborców: urzędników, górników, rolników (i jeszcze przez kilkanaście lat członków katolickiej org. (tzw.) religijnej...)« nazywajmy praworządnym rządem...

- kierowanie się głosem, w tym jej psychopatycznej, destrukcyjnej, w tym autodestrukcyjnej, nierozumnej, debilnej części, większości, kast, a nie racjonalnymi argumentami, rozsądkiem, nazywajmy postępowaniem normalnym, mądrym, słusznym...

- w ramach tzw. nauki w szkołach zaśmiecajmy, zatruwajmy umysły dzieciom, w tym niech prawie wszystko, co im przekazemy okaże się zbędne, szkodliwe... Oraz uczmy ich nieruchliwego życia (siedzenia), przy okazji przyczyniając się do niewyrabiania ich muskulatury, powstawania wad, chorób kręgosłupa... I niech to będzie obowiązkowe [Bo inaczej mógłby powstać u któregoś dziecka umysł racjonalny/całościowo analizujący, wnioskujący, w tym dalekowzroczny, odpowiedzialny, mądry!!!... I jeszcze takie dziecko mogłoby by mieć prawidłowo ukształtowany kręgosłup, taką muskulaturę!!!...]

- demoralizujmy, wypaczajmy, wynaturzajmy, degenerujmy; obniżajmy potencjały; pogrążmy wszystkich ludzi/nasz gatunek...

- bądźmy głupio, anormalnie; na swoją i innych szkodę; ponosząc straty, pogrążając się i innych, uparci...

- realizujmy utopie...

- realizujmy samozagładę...

- itp., itd...!

Spróbuj kogoś przekonać do czegoś rzeczywiście pozytywnego – możesz dowolnie unaoczniać, wykazywać, udowadniać, przekonywać, prosić, błagać, straszyć itp.!...

Ale do czegoś złego w ogóle nie trzeba w żaden sposób przekonywać, mało tego możesz dowolnie unaoczniać, wykazywać, udowadniać, przekonywać, prosić, błagać, straszyć itp., a i tak dalej będą to czynić...!

Przykład, jako analogia do uporu ludzi...

Marzec-lipiec 2019 r. i powtórka od połowy lutego 2020 r....

Mieszkam tuż przy wielokilometrowej długości lesie (tysiące drzew). Przy narożniku budynku, gdzie mieszkam, stoi najbliższe drzewo. Jak P. myślicie, gdzie od przed 4-tej rano do wieczora hałasuje ptak... Mimo, iż strzelałem do niego: z wiatrówki z 100 razy, a z procy ponad 300 razy, kilka razy użyłem petard, od roku włączony jest ultradźwiękowy odstraszacz ptaków, ostatnio odtwarzam przez głośnik dźwięki ptaków drapieżnych (widocznie „zjedzenie” przez drapieżnika też mu odpowiada: dręczenie albo śmierć...), to dalej zajmuje się dręczeniem mnie... Woli tak trwonić energię, zdrowie, czas, niż zająć się czymś sensownym... Woli cierpieć, zginąć niż hałasować bez żadnego ryzyka w dowolnym z tysięcy innych miejsc w lesie... A swoje specjalnie głośne „koncerty” kończy, przed przerwą, szyderczym, triumfującym skrzekiem... Jestem ciągle niewyspany, wyczerpany psychicznie, fizycznie i wściekły...

I uczy, ten debilny, psychopatyczny skurwysyński ptak, tego inne ptaki (nawet przylatywał za mną w odległe o około pół kilometra miejsce...)... A gdy zobaczy, że wychodzę, to przez kilkaset metrów śledzi mnie i triumfalnie skrzeczy (żeby o tym wiedział)... A gdy wracam, to, póki mnie nie zobaczy, jest cicho, albo hałasuje w innym miejscu...

I to nie pierwszy i nie ostatni taki ptak...

Tak więc te fakty obnażają, a więc i całkowicie dyskredytują kierowanie się głosem większości, demokrację!

I tacy ludzie uważają, że są normalni, inteligentni, że posiadają rozległą wartościową wiedzę, że mają rację, są mądrzy, dobrzy, są prywatnie, społecznie, służbowo aktywni, w tym się wypowiadają, obgadują, drwią, szkalują, krytykują, pouczają, głoszą, wygłaszają, uczą, wybierają, głosują, leczą, pomagają, ratują... A gdy spotkają kogoś rzeczywiście normalnego, inteligentnego, mądrego, konstruktywnego, to go atakują, w tym wysmiewają, wyszydzają, krytykują, diagnozują u niego głupotę, nienormalność, chorobę, szkalują go, nękają, dręczą, szkodzą mu, niszczą, go pogrążają...

Wystawia się na oddziaływanie, słucha, wykonuje się decyzje ludzi nieodpowiedzialnych... czy odpowiedzialnych!, populistów... czy racjonalistów!, utopistów... czy realistów!, kłamców... czy prawdomównych..., głupich... czy mądrych!, nienormalnych, w tym obłąkanych... czy normalnych, zdroworozsądkowych!, destrukcyjnych... czy konstruktywnych!, psychopatycznych... czy dogłębnie, czyli rzeczywiście, etycznych!, krótkowzrocznych... czy dalekowzrocznych!, podejmujących decyzje opierając je na jednym aspekcie... czy podejmujących decyzje w oparciu o całościowe podejście!, demoralizujących, wypaczających, wynaturzających... czy korzystnie, pozytywnie, konstruktywnie wpływających na innych! Zajmuje się szkodzeniem, niszczeniem, pogrążaniem, destrukcją, regresem... czy konstruktywizmem! Ma być dalej i to wszechstronnie coraz gorzej... czy coraz lepiej i to wszechstronnie!

Więc dalej należy stosować demokrację... czy system racjonalny!

Co to jest system racjonalny

Mają P. z takim rozwiązaniem do czynienia codziennie m.in. w autobusie, tramwaju, pociągu, samolocie, na statku, na budowie, w szpitalu - wszędzie tam nie ma głosowania. demokracji, tylko ma miejsce konstruktywna dyktatura pod przymusem obwarowanym przepisami, prawno-karno-restrykcyjnym)(proszę się zastanowić, co by było, gdyby zastosować tam demokrację, czyli decyzje podejmowano by na podstawie opinii, głosowania pasażerów, robotników, pacjentów...).

Zanim podejmie się działania, to trzeba całościowo przeanalizować, wykazać, udowodnić, że są to najkorzystniejsze działania celem osiągnięcia najkorzystniejszych efektów!

Elementami przedstawionego tutaj rozwiązania są pozytywne zabezpieczenia:

- dostępu do władzy
- odsunięcia od władzy
- podejmowanych decyzji
- wstrzymania złych działań

Czyli, by realizowano tylko to, postępowano tak, by było normalnie, dobrze, prawidłowo; osiągnano pozytywne cele, w sposób odpowiedzialny, w tym dalekowzrocznie, całościowo, czyli rzeczywiście, etycznie [A nie tak, jak chce tego większość, zgodnie z wynikiem głosowania, z ideologią ustrojową, dogmatami religijnymi, wiarą religijną, polityczną, w przywódcę, kultem wodza, moralnymi przekonaniem, emocjonalnymi odczuciami, itp...]

Czym różni się wartość 1-go głosu od miliona głosów, takiej argumentacji, że np. Ziemia jest płaska...

Czym różni się 1-den niekompetentny wyborca od 1 mln niekompetentnych wyborców...

Czym różni się 1-den niekompetentny poseł od 1 mln niekompetentnych posłów...

Czyli: Czym różni się 1-den niekompetentny głos od 1 mln niekompetentnych głosów...

Tym, że jego czas i koszt obsługi jest o rzędy wielkości mniejszy (bo masy wszechstronnie emocjonalnie (Np. : Chyba nie jesteś głupi/nienormalny/faszystą/komunistą...) uzasadnią, zabezpieczą, utrwala swój punkt widzenia. Będą się tym zajmować media, szkolnictwo). Oraz tym, że jedną osobę można o rzędy wielkości szybciej i taniej przekonać do czegoś pozytywnego.

Udział w wyborach i tzw. wyborach niekompetentnych mas powinien być zerowy (a nie jak największy...)!
PS

Chyba, że celem wyborów jest wybieranie osobników niekompetentnych, szkodliwych; realizowanie destrukcji...

Nie ma znaczenia jak niekompetentni ludzie dostaną się do Sejmu (w tym np. kto niekompetentny, ilu niekompetentnych ludzi ich wybierze)...

Nie ma znaczenia jak dużo ludzi coś przegłosuje, jaki to będzie odsetek głosujących, bo nie ma to przełożenia na pozytywną wartość takiej argumentacji, na niezależność, bezstronność, kompetentność, etyczność, odpowiedzialność, w tym dalekowzroczność itp.

W demokracji:

Populistę, destrukcjonistę poprą, na swoją zgubę, miliony...

Konstruktywistę, na swoją stratę, nie poprze nikt...

Nie mam racji, chcę, świadomie czy nieświadomie, źle, ale za to mam podpisy...

Mam całościowo wykazaną, udowodnioną rację, konstruktywną propozycję, ale nie mam podpisów...

Utopiści realizują utopie (oczywiście, i to pod przymusem, za pieniądze swoich ofiar, którym piorą mózgi, że to dla ich dobra...), bez względu na tego negatywne skutki i ich konsekwencje...!

Racjoniści osiągają pozytywne cele!

Konstruktywny system umożliwia działalność, prosperitę jedynie osobom konstruktywnym; odbywa się pozytywna selekcja ludzi, podejmowanych decyzji, działań – powstaje efekt pozytywnej lawiny!

Absolutnie nieważne kto, tylko i wyłącznie jak i co zostało wykazane, udowodnione! – że teraz są destrukcyjne skutki i ich konsekwencje danej działalności, a można postępować tak, że będą pozytywne skutki i ich konsekwencje!

I absolutnie każdy może to - wyłącznie merytorycznie - podważyć!

Zero emocji, wiary religijnej, politycznej, naśladownictwa, instynktu stadnego, kierowania się interesem oligarchii, ich popleczników, wynikiem głosowania, głosem większości, itp., itd.

Normalnie, dobrze będzie jedynie wówczas, gdy będzie postępować się prawidłowo, a nie np. zgodnie z jakąś ideologią, religią, tak, by to podobało się większości, na podstawie wyniku głosowania. I nie ma to znaczenia kto, w imię czego coś już tak robił (np. w imię komunizmu, faszyzmu, socjalizmu, kapitalizmu, demokracji), tylko jeśli dane postępowanie jest korzystne, to tak się postępuje!

Więc postępowanie prawidłowe musi być nadrzędne nad unormowaniami prawnymi, ideologiami, wierzeniami, głosem większości, itp.; wszelkimi ograniczeniami, czyli realizuje się je z pominięciem wszelkich barier! Inaczej będzie to blokowane, czego skutki i ich konsekwencje widzimy na co dzień...

- Oto podstawy systemu racjonalnego.

A zatem w takim systemie może mieć miejsce jedynie: pozytywna prokreacja, utrzymywanie wielkości naszej populacji na takim poziomie, by zachować równowagę z środowiskiem, przyrodą, Naturą, wartościowy przekaz (m.in. zero agresji reklamowej!), prawidłowe rozwijanie umysłów, kształtowanie psychik w szkołach - przekazywane jest to, co jest pozytywnie użyteczne, przydatne, prozdrowotne odżywianie (zakaz produkcji i sprzedaży szkodliwej żywności), całościowo odpowiedzialna produkcja i sprzedaż rzeczy racjonalnie użytecznych, analogicznie usługi, zakaz zadłużania państwa, skuteczna ochrona ludzi przed agresją psychiczną, fizyczną w szkołach, w pracy, ze strony sąsiadów itp., dzięki jawnemu statusowi każdego człowieka, co sobą psychicznie, umysłowo, potencjałem, wkładem reprezentuje, i na tej podstawie odpowiedniemu dobieraniu do siebie ludzi, problemom przede wszystkim się zapobiega, dzięki myśleniu, analizowaniu, wnioskowaniu całościowym, w tym dogłębnemu, a zatem rzeczywiście, etycznym, a więc dalekowzrocznym, odpowiedzialnym i tego wykazywaniu, udowadnianiu, itp.

Trzeba ustanowić obowiązujące wszystkich, wszędzie i raz na zawsze kluczowe, podstawowe, elementarne, naturalne, logiczne, etyczne, całościowo i całkowicie dalekowzroczne, proodpowiedzialne - fundamentalne - prawa i je bezwzględnie, przestrzegać, rygorystycznie egzekwować!!!

Oto one:

1. Postępuje się racjonalnie. Postępowanie racjonalne oznacza osiąganie pozytywnych celów, bez względu na to, czy jest to zgodne czy nie z wymogami religijnymi, prawnymi, relatywnymi, względnymi moralnymi, co o tym sądzi większość, autorytety!

2. Rozmnażają się i to w odpowiedniej ilości, do możliwości środowiska, przyrody, Natury (przypuszczalnie 300-400 mln ludzi), wyłącznie ludzie zdrowi i o wysokich pozytywnych walorach, które są przekazywane. Płody, noworodki z wadami, ludzie obłożnie, nieuleczalnie chorzy, zarażeni zaraźliwą chorobą, ludzie w

wieku/w stanie uniemożliwiającym im normalne, samodzielne funkcjonowanie, ludzie, których leczenie jest droższe od ich możliwego wkładu w społeczeństwo, osobniki szkodliwe – ludzie bez potencjału/szans na samodzielną egzystencję i na wnoszenie pozytywnego wkładu są bezboleśnie dla nich uśmierceni.

3. Zachowuje się równowagę z środowiskiem, przyrodą/Naturą – stan środowiska nie może ulegać pogorszeniu, w tym nie można tak wpływać na klimat!!!

3. Produkuje się rzeczy racjonalnie zasadne i w sposób jak najmniej szkodliwy dla środowiska!!!

4. Przygotowuje i emituje się wyłącznie wartościowy przekaz, tak edukuje, kształci (nie wolno przymuszać do odbioru tzw. reklam, indoktrynować religijnie, wpajać moralnych, ekonomicznych, gospodarczych, politycznych utopii)!!!

5. Nie zezwala się na formalny, zorganizowany, publiczny kult jednostki, idei, religii, nie pozwala się na publiczne propagowanie wiary w kogoś, w coś!!!

6. Wspiera się wyłącznie wartościowych, konstruktywnych ludzi i w jak największym stopniu wykorzystuje ich potencjał (nie nagradza się za degeneractwo, np. nikotynowe, alkoholowe, narkotykowe, żywieniowe, prokreacyjne, religijne, za demoralizowanie, wypaczanie, wynaturzanie; za szkodzenie, niszczenie, pogrążanie)!!!

7. Każdy człowiek ma identyfikator z numerem i statusem z możliwością zdalnego odczytania i zapisania jego numeru identyfikacyjnego i jest jawnie, na liście w internecie, opisany, co sobą reprezentuje; kim jest!!!

Itp.

Proszę się zastanowić, czy dzięki temu będzie dalej wszechstronnie, jak dotychczas, coraz gorzej, czy, wszechstronnie, coraz lepiej.

| **Wolnyswiat.pl** M.in. moim pismem zajmuję się od 2000 roku. Moje wydatki ściśle z tym związane wynoszą łącznie blisko 40 tys. zł. Poświęciłem na to do tej pory około 4 tys. dni x 100 zł = 400 tys. zł nieotrzymanego wynagrodzenia... Stan wpłat do 05.2020 r.: 500 zł... Moje konto w mBanku: Piotr Kołodyński **25 1140 2004 0000 3002 3533 2874**